

Jacek E. Wilczur

# Oficerowie-Żydzi w dołach katyńskich





Masowy grób Polaków

-Żydów w wojnach wyzwoleniczych prowadzonych przez naród polski w ciągu wieków naszej historii. W okresie stalinowskim i aż do końca 1989 r. obowiązywało urzędowe milczenie na temat dziejów Żydów polskich w okresach porzbirowych, w latach zaborów rosyjskiego, pruskiego i austriackiego, w okresie międzywojennym. Milczenie panowało zwłaszcza na temat udziału Żydów polskich we wszystkich niemal zmaganiach narodu polskiego z najeźdźcami, zaborcami, okupantami.

Żydzi polscy uczestniczyli z bronią w rękę w powstaniu kościuszkowskim – insurekcji 1794 r., ginęli i odnosili rany w walkach z rosyjskimi wojskami pod Szczekocinami, pod Chełmem, w Warszawie. Uczestniczyli w powstaniu wielkopolskim 1794 r.

Badacze dziejów walk wyzwoleniczych Polaków odnotowali udział Żydów-ochotników w powstaniach – listopadowym 1830–1831 r., styczniowym 1863–1864 r., w rewolucji krakowskiej 1846 r., w powstaniu przeciw zaborcom austriackim. Żydzi polscy uczestniczyli w powstaniu w Poznaniu, trwającym od 27 grudnia 1918 do 16 stycznia 1919 r. W powstaniu tym udział wzięło 17 tys. ochotników, w walkach zginęło 2 tys. powstańców, a ok. 6 tys. odniosło rany. Między zabitymi i rannymi znajdowali się również polscy Żydzi. W trzech powstaniach ślą-

**T**otalne zakłamanie historii najnowszej, od dnia zakończenia niemieckiej okupacji ziem polskich aż do 1989 r., i krańcowe jej fałszowanie w okresie stalinowskim, zwłaszcza wydarzeń poprzedzających wybuch II wojny światowej i cały jej okres, spowodowały spustoszenie w umysłach sporej części narodu polskiego w zakresie orientacji co do dziejów Polski i Polaków, poczynając od kolejnych rozbiorów, zakończenia I wojny światowej w 1918 r., poprzez okres międzywojenny, lata wojny, epokę stalinowską i czasy po 1956 r. aż do niedawna.

System polityczny, społeczny i ekonomiczny imperium sowieckiego stanowił model najbardziej załgany w dziejach ludzkiej cywilizacji. W skali zakłamania rządzący imperium sowieckim zajmowali pierwsze miejsce – przed władcami hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy.

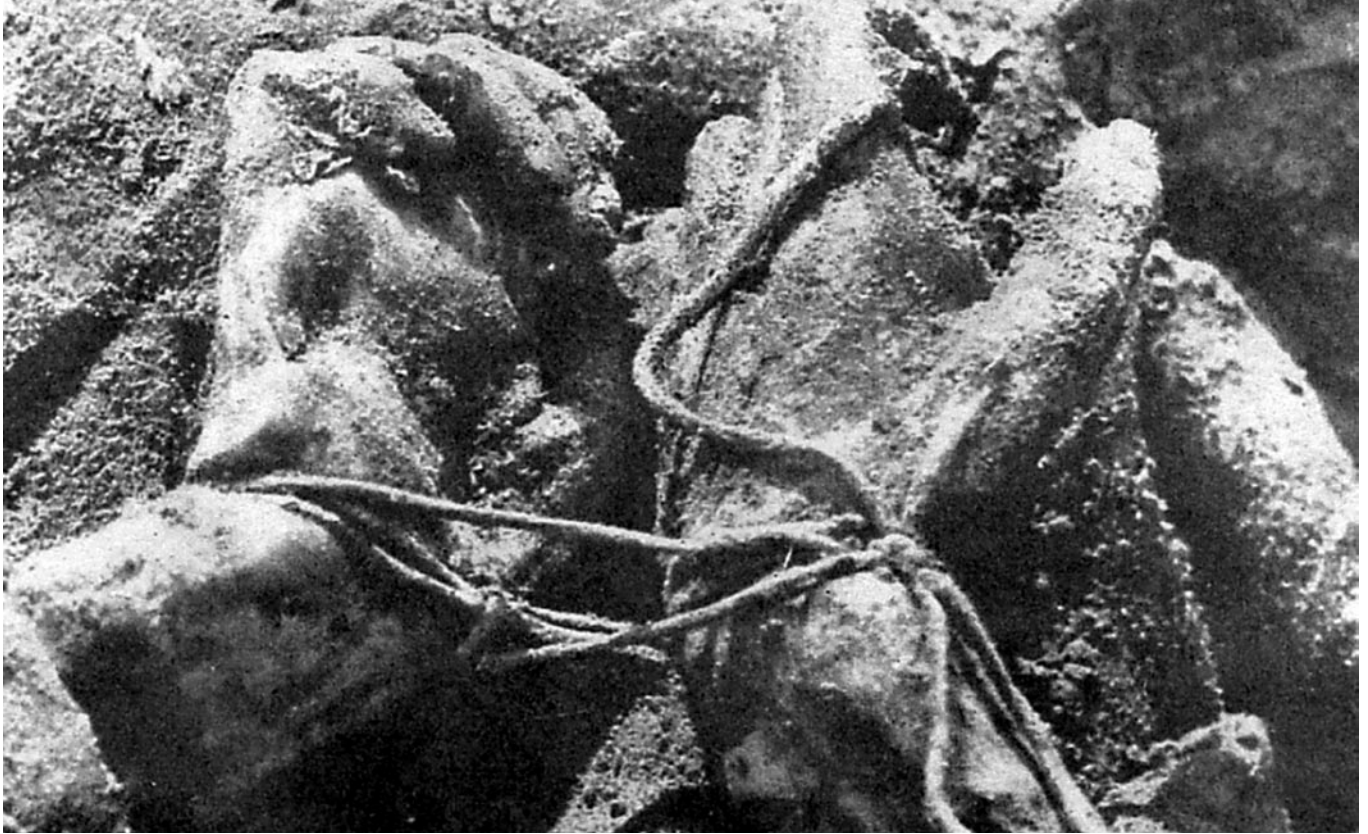
Wraz z terrorem, rabunkiem polskiej własności i gwałtami od momentu wkroczenia na ziemie polskie armii sowieckiej – w 1944 r. na tereny województw wschodnich i północno-wschodnich, a w 1945 r. na ziemie centralnej i zachodniej Polski oraz pozostałe, zarządzono totalne zakłamanie, fałsz polityczny i historyczny, ściśle według wzoru

stalinowskiego obowiązującego na obszarze sowieckiego imperium. Fałszerstwa i zakłamanie obejmowały wszystkie bez wyjątku dziedziny życia politycznego, gospodarczego, naukowego, stosunków międzyludzkich.

Dziś zdecydowana większość społeczeństwa polskiego nie posiada żadnej wiedzy na temat udziału i daniny krwi współobywateli-



Międzynarodowa komisja spośród jeńców wojennych, oficerów brytyjskich, kanadyjskich, amerykańskich – uczestnicy obdukcji zwłok



Skępowane sznurami ręce ofiary. Sznur wciął się głęboko w mięśnie jeńca

skich w latach 1919–1921 także odnotowano udział polskich Żydów, którzy wyróżnili się odwagą i oddaniem polskiej sprawie narodowej.

Spółeczeństwo polskie nie posiada, z bardzo małymi wyjątkami, żadnej wiedzy na temat udziału i daniny krwi współobywateli-Żydów w walkach na wszystkich frontach II wojny światowej – w polskich formacjach we Francji, na Bliskim Wschodzie, w bitwie o Anglię, pod norweskim Narwikiem, w walkach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Afryce Północnej, pod Tobrukiem, El-Gazela i Cyrenajką. Polegli żołnierze Polacy i Żydzi spoczywają na brytyjskich cmentarzach wojskowych w Tobruku i Aleksandrii.

Pod koniec 1943 r. w jednostkach Wojska Polskiego na Bliskim Wschodzie służyło pod dowództwem gen. W. Andersa 4 tys. Żydów, w tym 176 oficerów. Ok. 1000 Żydów polskich zaciągnęło się do wojska polskiego w Wielkiej Brytanii. 28 żołnierzy i oficerów-Żydów służyło w 1. Polskiej Brygadzie Spadochronowej, uczestniczyli w bitwie pod Arnhem. Żydzi służyli w Polskich Siłach Powietrznych, dwóch z nich zostało odznaczonych Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Wielu z nich poległo, wielu zostało uhonorowanych najwyższymi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi.

W II Korpusie gen. W. Andersa we Włoszech, w polskiej 1. Dywizji Pancerniej gen. S. Maczka we Francji, Belgii, Holandii, w Niemczech, a także w Ludowym Wojsku Polskim utworzonym w ZSRR, a walczącym na ogromnym szlaku od Leningradu do Berlina i Wału Pomorskiego, walczyło z poświęceniem kilka tysięcy Żydów polskich. W li-

czącym około 400 tys. żołnierzy Ludowym Wojsku Polskim walczyło 20 tys. Żydów, w tym 3,2 tys. oficerów.

Zdecydowana większość społeczeństwa nie posiada podstawowej wiedzy o udziale Żydów polskich, szeregowych i oficerów, w wojnie partyzanckiej, w formacjach Armii Ludowej, Armii Krajowej, w Żydowskiej Organizacji Bojowej, w Batalionach Chłopskich, w oddziałach partyzanckich na terytorium Jugosławii, Słowacji, na Ukrainie, Białorusi, we Francji i w Grecji.

W okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej, w sytuacji, w której panowała niemal całkowita pewność co do tego, że nie uda się uniknąć wojny z Niemcami, powołano do różnych formacji Wojska Polskiego rezerwistów, w tym również podlegających obowiązkowi służby wojskowej Żydów. Wśród nich znaleźli się absolwenci szkół podchorążych, oficerowie rezerwy, wielu oficerów-lekarzy, prawników, weterynarzy, oficerów liniowych, i wreszcie szeregowych żołnierzy.

We wrześniu 1939 r. Niemcy wzięli do niewoli około dwudziestu kilku tysięcy oficerów polskich. Przetrzymano ich w jenieckich obozach oficerskich. Dziś trudno dokładnie ustalić, ilu wśród nich było oficerów-Żydów, ale według obliczeń historyków zajmujących się problemami wojny obronnej we wrześniu 1939 r. było ich co najmniej 6–7% całego stanu polskiej kadry oficerskiej. Spośród nich ocalało niewielu. Mimo iż Niemcy nagminnie łamali konwencję o prawach i ochronie jeńców, dopuszczali się zbrodni na jeńcach wojennych, Wehrmacht starał się wobec świata stwarzać pozory poszanowania pra-

wa. Część ocalonych oficerów-Żydów ukrywała w miarę możliwości swoje pochodzenie, innym, zagrożonym, pomagali koledzy, oficerowie-Polacy. Lojalność, odwaga, szlachetność Żydów w polskich mundurach oficerskich przesądziła o ich losie – zginęli za wierność Polsce i europejskiej cywilizacji, a krwią swoją poświęcili wielowiekowej więzi z ojczyzną-Polską.

Danina krwi, którą Żydzi polscy złożyli na polach walki we wrześniu 1939 r., była duża. Oblicza się, że około 100 tys. Żydów, żołnierzy służby czynnej i zmobilizowanych, uczestniczyło z bronią w rękę w kampanii wrześniowej. Według obliczeń wybitnego historyka żydowskiego, dr. Filipa Friedmana, poległo w walkach, zostało rannych, zamordowanych w obozach, co najmniej 32 tys. Żydów w drodze do swojej ojczyzny – Polski. Na wszystkich polskich cmentarzach wojennych w kraju, na Monte Cassino, w Bolonii, Anconie, na ziemi francuskiej, belgijskiej, holenderskiej, niemieckiej, znajdują się groby żołnierzy-Żydów, którzy ponieśli śmierć na polu chwały. Groby Żydów-żołnierzy wojska polskiego, którzy polegli na szlaku Lenino do Berlina i Wału Pomorskiego, znajdują się na obszarze naszego państwa.

Tragiczne losy polskich oficerów, podchorążych, policjantów, urzędników państwowych wbrew prawu międzynarodowemu wziętych do niewoli przez sowiecką Czerwoną Armię we wrześniu 1939 r., znane są już dziś w całym świecie. Wziętych do niewoli ok. 130 tys. polskich jeńców – szeregowych żołnierzy, przekazanych przez armię władzom NKWD, zesłano do obozów pracy



niewolniczej na Syberię, w republice Komi, na półwysep Kola, do Murmańska i innych miejscowości europejskiej i azjatyckiej części ZSRR. Oficerów, podchorążych, funkcjonariuszy polskiej policji państwowej, urzędników umieszczano w obozach w Starobielsku, Ostaszkowie, Kozielsku, w więzieniach NKWD.

Do kłamstw, zafalszowań sowieckich, które od lat 1944–1945 obowiązywały w Polsce aż do końca 1989 roku, należało kłamstwo dotyczące polskich oficerów, policjantów i urzędników państwowych wziętych we wrześniu 1939 r. do niewoli przez Armię Czerwoną, w czasie niewypowiedzianej wojny.

Wzorcowy przykład ludobójczego systemu i ludobójczych praktyk stalinowsko-sowieckiego modelu politycznego i policyjnego stanowiła zbrodnia dokonana na polskich oficerach, policjantach, urzędnikach cywilnych wziętych w sowieckich obozach, a następnie wymordowanych przez NKWD w lesie katyńskim, w Charkowie, Twerze i w innych, dotąd nie ustalonych miejscach. W samym lesie katyńskim znaleziono szczątki ok. 4,4 tys. oficerów polskich z obozu w Kozielsku.

Stalin oraz sowieckie kierownictwo polityczne miało dokładną orientację co do udziału Żydów, w tym i oficerów, w walkach legionów Józefa Piłsudskiego, udziału Żydów-żołnierzy z poboru i z ochotniczego zaciągu w obronie przed armiami bolszewickimi w 1920 r., pod Zadwórzem, Lwowem, na przedpolach Warszawy, pod Radzyminem.

Funkcjonariusze NKWD odpowiedzialni za oficerów polskich wziętych w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku i w innych dotąd nie ustalonych miejscach przeprowadzali indywidualne rozmowy ze wszystkimi bez wyjątku Polakami. Każdemu z przesłuchiwanym zakładano teczkę osobową. NKWD znało szczegóły życiorysów swoich rozmówców. Znano ich przydziały służbowe, formacje, funkcje, stan rodzinny, przynależność narodową, wyznanie. Wiedzano, który z oficerów wywodzi się z rdzennie polskiej rodziny, który jest Żydem, Ukraińcem, Białorusinem.

W bratnich zbiorowych grobach masowych w Katyniu, Twerze, Charkowie i w innych miejscowościach Rosji, Ukrainy, Białorusi krew oficerów Polaków i Żydów potwier-

## Zaproszeni do Katynia pisarze z Europy nad masowymi grobami

dziła ich wspólną cywilizacyjną i wspólną ich losów. Dla Stalina, dla członków Biura Politycznego KC KP(b) pochodzenie narodowościowe więźnia, jeńca nie miało żadnego znaczenia. Oficerów-Żydów rozstrzelano za polski mundur oficerski, za lojalność wobec Polski, a działo się to wszystko w sytuacji, w której Polska nie znajdowała się w stanie wojny ze Związkiem Radzieckim.

Z masakry w lesie katyńskim ocalał prof. Stanisław Swianiewicz, autor wydanej po wojnie na Zachodzie książki *W cieniu Katynia*. W czasie akcji likwidacyjnej polskich oficerów 27 kwietnia 1940 r. zastępca naczelnika I Wydziału Specjalnego NKWD Giercowski polecił wycofać go z transportu do lasu katyńskiego, profesor był bowiem potrzebny do śledztwa prowadzonego przez NKWD. W ten sposób Swianiewicz dotrwał do czasu napaści niemieckiej na Związek Sowiecki.

Polskiego Żyda-oficera, por. rezerwy, lekarza Michała Romma zdołał ocalić od kuli w potylicę jego stryj, znany sowiecki reżyser Michaił Romm. Ocalał również więziony w Ostaszkowie Michał Laszczuk. Nieznane są nazwiska innych ocalonych, nie ma informacji, czy tacy w ogóle byli.

W kwietniu 1943 r. Niemcy, okupujący wówczas Smoleńszczyznę, odkryli w miejscowości Katyń, na obszarze leśnym, położonym o 20 km na zachód od Smoleńska masowe groby ok. 4,4 tys. rozstrzelanych polskich oficerów, wziętych wcześniej w obozie w Kozielsku. Oficjalny komunikat w sprawie odkrycia grobów został przez Niemców ogłoszony 13 kwietnia 1943 r. Na miejsce zbrodni przybyła międzynarodowa komisja z udziałem Polskiego Czerwonego Krzyża.

Władze sowieckie oskarżyły wówczas Niemców o popełnienie tej zbrodni, a po tym, kiedy rząd polski na uchodźstwie zwrócił się 16 kwietnia 1943 r. do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie sprawy zbrodni, Sowietci 26 kwietnia zerwali stosunki dyplomatyczne z rządem polskim.

Sowiecka próba oskarżenia Niemców o dokonanie mordu w Katyniu, podjęta podczas procesu zbrodniarzy wojennych w Norymberdze, zakończyła się niepowodzeniem. Władze USA i W. Brytanii, mimo iż dysponowały pełną wiedzą o zbrodni i jej sprawcach, ze względu na własne egoistyczne cele polityczne nie poparły starań władz polskich na uchodźstwie.

W przededniu rozpadu imperium sowieckiego, w okresie „głasności”, 14 kwietnia 1990 r. władze sowieckie ogłosiły oficjalny

komunikat, zawierający informację o rozstrzelaniu przez NKWD w 1940 r. polskich jeńców wojennych – oficerów, policjantów, podchorążych, urzędników państwowych.

W październiku 1992 r. prezydent Rosji przekazał prezydentowi RP dokumenty, m.in. decyzję KC WKP(b) ostatecznie potwierdzającą odpowiedzialność najwyższych władz ZSRR za zbrodnię i ukrywanie jej. We wrześniu 1994 r. ekshumacja przeprowadzona przez polskich specjalistów potwierdziła miejsce pochówku pomordowanych jeńców.

Nie zdołano do dziś, a to z winy władz rosyjskich, zlokalizować wszystkich miejsc zbrodni dokonanych przez NKWD na polskich oficerach, policjantach, podchorążych, urzędnikach państwowych, nie zdołano też ustalić ścisłej liczby pomordowanych. Rosjanie ukrywają dokumenty, nie chcą ujawnić pełnej prawdy o skali potworności systemu państwowego, którego dziedzictwo przejęli po ZSRR.

Najniższa z dotychczas ustalonych liczba zgładzonych wynosi 15 tys., ale badacze tego problemu, wybitni znawcy, określają liczbę zamordowanych w Katyniu i w innych miejscowościach Imperium na ok. 24 tys. osób.

Mimo wieloletnich poszukiwań, badań, prowadzonych zwłaszcza przez historyków żydowskich w Polsce, Izraelu i USA, do dziś nie udało się ustalić dokładnej liczby oficerów-Żydów wziętych do niewoli przez sowiecką Czerwoną Armię we wrześniu 1939 r. Różnice w ustaleniu liczby Żydów-oficerów Wojska Polskiego zgładzonych w sowieckich katowniach są niewielkie. Wybitny żydowski historyk prof. Marian Fuks ocenia, iż spośród co najmniej 15 tys. oficerów polskich zamordowanych przez NKWD Żydzi stanowili 6 do 7%.

Opracowywanie listy Żydów-ofiar zbrodni sowieckiej w Katyniu, Charkowie, Twerze i innych miejscowościach Rosji, Ukrainy i Białorusi przysporzyło badaczom-historikom znacznych trudności, listy imienne zamordowanych oficerów, podchorążych, policjantów, urzędników państwowych okazały się bowiem materiałem niewystarczającym. Wielu Żydów, głównie spośród inteligencji, w większości oficerów rezerwy, prawnicy, lekarze, weterynarze, nauczyciele polskich szkół, ci, których powołano pod broń w 1939 r., nosiło polskie imiona i nazwiska, pochodzili z rodzin zasymilowanych. Brzmienie imion i nazwisk nie mogło dać pełnego obrazu przy sporządzaniu listy zamordowanych.

Dwa przypadki – przykłady postrzału w potylicę. W taki sposób funkcjonariusze NKWD mordowali jeńców i więźniów w Katyniu i w innych miejscowościach

Na długo przed wybuchem II wojny światowej, nierzadko jeszcze w okresie zaborów, wielu Żydów nosiło polskie nazwiska. Zdarzało się również, że oficerowie nie-Żydzi nosili nazwiska niepolskie, o niemieckim brzmieniu.

Dla historyków, badaczy zajmujących się uczestnictwem Żydów w kampanii wrześniowej 1939 r. nie ulega wątpliwości, że wśród nierozpoznanych zwłok znalezionych w Katyniu, wśród więźniów Ostaszkowa, znajdowali się również Żydzi. Na listach imiennych ofiar NKWD, zamordowanych w Katyniu znajdujemy Żydów-oficerów pochodzących z całej Polski w ówczesnych granicach państwowych. Dla przykładu: ppor. rezerwy Nikodem Feinberg z Warszawy, ppor. Joachim Schreer z Łodzi, kpt. Izaak Distenfeld ze Lwowa, kpt. Pinkas Ginesberg z Krakowa, Mieczysław Birnbaum, kawaler Krzyża Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych, Ignacy Rosenfeld, oficer o nieustalonym stopniu z Poznania. Z obozu w Kozielsku por. Leon Czerniaków, nauczyciel, ppor. rez. lekarz szpitala św. Łazarza w Krakowie, mjr Artur Kronenberg, por. Markus Lipes, chirurg.

Wśród zamordowanych w lesie katyńskim Żydów-oficerów Wojska Polskiego byli m.in. kpt. Dawid Lehrhaft, lekarz, ppor. rez. Józef Marcelli Rosenberg, adwokat, ppor. lotn. dr med. Jakub Weizieher, ppor. rez. Hirsz Gelpert, ppor. lekarz Izrael Rubinstein, ppor. Stanisław Zachariasz Krowiecki, dziennikarz, por. Kilarski, mjr Boruch Steinberg naczelny rabin Wojska Polskiego, ppor. rez. Józef Talerman, ppor. art. Jakub Fridzon, ppor. art. Łazarz Szymończyk.

Z obozu w Starobielsku rozstrzelani zostali por. piechoty Dawid Lebensbaum, ppor. piechoty inż. Wiktor Lichtenstein, ppor. Henryk Winograd, por. Roman Siga-

lin, mjr Henryk Maurycy Schlafenberg, kpt. Szymon Storch.

NKWD zamordowało w Katyniu ponad 260 oficerów-Żydów z obozu w Kozielsku. Zamordowano m.in. Żyda konwertytę, komisarza policji ppłk. Karola Fuksa.

O udziale Żydów-obywateli państwa polskiego w walce z bronią w ręku w latach II wojny światowej o niepodległy byt narodu i państwa polskiego, o daninie krwi żydowskiej przelanej za ojczyznę-Polskę, o męczeńskich losach żołnierzy-Żydów w niemieckich i sowieckich katowniach ukazało się jak dotąd niewiele publikacji.

Wysoką wartość poznawczą prezentują zwłaszcza dwie publikacje ukazujące czynny udział polskich Żydów w wojnie z hitlerowską Trzecią Rzeszą i jej sojusznikami: prof. Mariana Fuksa *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego*, wydana w 1999 r. oraz Beniamina Meirtchaka *Żydzi-żołnierze Wojsk Polskich polegli na frontach II wojny światowej*, wydana w 2001 r.

W nagłaśnianiu zbrodni stalinowskich, w badaniach nad dziejami sowieckiej dominacji, udziałem sowieckiej armii, NKWD, GRU, „Smiersz”, w zbrodniach wojennych i zbrodniach ludobójstwa, wiodącą rolę odgrywali i odgrywają nadal Polacy. To oni dali impuls innym narodom wyzwolonym ze stalinowskiego, największego w świecie obozu koncentracyjnego, którego nazwa brzmiała „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich” i „Kraje bloku socjalistycznego”, w poszukiwaniu, odkrywaniu prawdy o sowieckim, stalinowskim modelu ludobójstwa.

Fotografie pochodzą z archiwum autora.

